

HOMILIA BISKUPA KIELECKIEGO JANA PIOTROWSKIEGO
- Msza Krzyżma Świętego

Katedra kielecka, 2 kwietnia 2015 r.

1. Od lat w Wieki Czwartek, w tej wiekowej Bazylice katedralnej, gromadzą się kapłani wraz z biskupami i wiernymi, aby wspólnie podczas Eucharystii dziękować za dar kapłaństwa, za dar nowych powołań, za tych, którzy aktualnie pozostają w służbie Kościoła Kieleckiego. Dziękujemy także za tych, którzy zostali posłani z darem głoszenia Ewangelii na Wschód i Zachód, a przede wszystkim za naszych braci posłanych do krajów misyjnych: Kazachstanu, Wybrzeża Kości Słoniowej, Brazylii, Jamajki i Peru.

Ojciec Święty Jan Paweł II w książce „Pamięć i tożsamość” napisał, że w misji, jaką otrzymał od Chrystusa, Kościół musi być niestrudzony. Musi być pokorny i mężny, tak jak Chrystus sam i tak jak Jego apostołowie. Nawet, gdy napotyka sprzeciw, gdy bywa oskarżany na różne sposoby o prozelityzm lub o rzekome próby klerykalizacji życia społecznego, nie może się zniechęcać. Przede wszystkim nie może zaprzestać głoszenia Ewangelii. Święty Paweł był świadom tego wyzwania, gdy pisał do Tymoteusza: „Głoś naukę, nastawaj w porę i nie w porę, wykazuj błąd, napominaj, podnoś na duchu z całą cierpliwością w każdym nauczaniu” (2 Tm 4, 2). Skąd się bierze ten wewnętrzny imperatyw, o którego mocy świadczą inne słowa Pawłowe: „Biada mi bowiem, gdybym nie głosił Ewangelii!” (1 Kor 9, 16)? Bierze się on ze świadomości, że nie zostało nam dane żadne imię pod niebem, w którym by ludzie mogli być zbawieni, tylko to jedno: Chrystus (por. Dz 4, 12) (por. Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, s. 88).

Bracia! Nie kto inny, ale kapłan jest tym człowiekiem, który spotkał Chrystusa w swoim życiu i winien Go głosić w porę i nie w porę. Jeśli w kapłanie żyje to, co usłyszał w dniu swoich święceń kapłańskich: *naśladowaj to, co sprawujesz*, wtedy całe jego życie będzie ofiarowane dla Chrystusa i dla Kościoła, również w jego wymiarach i potrzebach misyjnych. Takie życie będzie prawdziwą służbą w miłości.

2. To, co Bóg łaskawie daje człowiekowi powołując go do kapłaństwa jest darem i tajemnicą. Nie kto inny, ale sam Bóg dokonuje wyboru i posyła. To przesłanie wybrzmiało w pierwszym czytaniu, gdzie prorok Izajasz mówi nam o tym, co jest najważniejsze w misji kapłana. Jest on posłany i namaszczony, aby głosić dobrą nowinę ubogim, by opatrywać rany serc złamanych, by zapowiadać wyzwolenie jeńcom i więźniom swobodę; aby obwieszczać rok łaski u Pana (...), aby pocieszać wszystkich zasmuconych, by rozweselić płaczących. (por. Iz 61). Ta misją nie jest misją niemożliwą. Jej skuteczność zagwarantowana jest bowiem Bożą obecnością.

Bezpieczną drogą tej misji jest łaska i wierność, które - jak pisze natchniony autor Apokalipsy - są dowodem miłości Boga do swoich wybranych, których powierza Jezusowi. „Temu, który nas miłuje i który przez swą krew uwolnił nas od naszych grzechów, i uczynił nas królestwem, kapłanami dla Boga i Ojca swojego, Jemu chwała i moc na wieki wieków”. To, co jest darem zawsze domaga się wdzięczności, a kapłaństwo jest takim darem. Dlatego wpatwienie się w osobę Jezusa Chrystusa i w Jego misję, o której mówi Ewangelia, jest konieczne, aby samemu iść Jego śladami (por. Łk 4,16-29).

3. Czy możemy naszymi uczynić słowa Jezusa Najwyższego Kapłana z dzisiejszej Ewangelii? Jakiego więc głoszę Chrystusa i jak wypełniam powierzona sobie misję? Czy głoszę takiego Jezusa Chrystusa, który jest czytelnym obrazem miłości Boga do ludzi? A może moim Chrystusem jest ten, który broni moich ludzkich interesów, pozycji i misternie utkanych planów?

W każdym razie jest rzeczą konieczną Drodzy Bracia Kapłani, abym ja razem z wami uczynił rachunek sumienia i odnowił przyrzeczenia kapłańskie: miłości, wierności, czystości i posłuszeństwa. Chrystus nie obawiał się wybrać swoich szafarzy spośród grzeszników. Czyż nie tego właśnie doświadczamy? A czy powołanie Pawła Apostoła nie narodziło się z doświadczenia miłosierdzia i darmości Chrystusowego wyboru? (por. Jan Paweł II, *Listy do kapłanów na Wielki Czwartek 2001*, nr 7-9) .

Bracia uprzedzajmy świat naszą pasterską miłością i gorliwością, naszą wiernością i szlachetnością, a nie czekajmy na to aż on nas pokocha! Poświęcenie olejów, a szczególnie Krzyżma św. przypomina każdemu z nas o naszej konsekracji i przeznaczaniu do służby Bogu, Kościołowi i ludziom.

Dziękuję wam za dar waszej wiernej służby. Dziękuję szczególnie kapłanom jubilatam złotym i srebrnym, kapłanom misjonarzom i wypracowanym księżom emerytom, a najmłodszych kapłanów proszę o gorliwość i szacunek do daru, jakim was Bóg obdarzył. Słowa wdzięczności kieruję pod adresem ks. biskupa seniora Kazimierza Ryczana, który przez ponad 20 lat był pasterzem Kościoła Kieleckiego i razem z kolejnymi biskupami pomocniczymi - z obecnym ks. biskupem Marianem Florczykiem - prowadził Was drogami Chrystusowego powołania. Nie zapominam o tych naszych braciach, których pokonał i uwiódł wielki świat, aby szukali dróg pojednania i nawrócenia. Kościół Kielecki gorąco proszę o modlitwę w Waszych intencjach, abyśmy wszyscy razem żyli głęboką świadomością, że to w imieniu Chrystusa spełniamy posłannictwo Boga samego (por. 2Kor 5,20). Amen.